

Szwarc, Andrzej

„Prywatne szkoły średnie w Królestwie
Polskim w latach 1831–1862”,
Małgorzata Czapska, Kielce 2002 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 94/4, 489-491

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Małgorzata Czapska, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim w latach 1831–1862*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002, s. 427, ilustr.

Dość obfita literatura naukowa poświęcona dziejom edukacji w zaborze rosyjskim w XIX w. zawiera stosunkowo niewiele pozycji dotyczących szkolnictwa prywatnego, chociaż odgrywało ono istotną rolę w ówczesnym systemie kształcenia. Przyczyną tego braku jest zły stan zachowania źródeł i ich ogromne rozproszenie, co utrudnia prace sumiennemu badaczowi tej problematyki. W przeciwieństwie do szkół państwowych, placówki prowadzone przez osoby prywatne, stowarzyszenia czy zgromadzenia zakonne, rzadko tworzyły drobiazgową i systematycznie prowadzoną dokumentację swej działalności, choć musiały przekazywać niektóre dane naczelnym władzom oświatowym — Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie Kuratorium Warszawskiego Okręgu Naukowego. Istniejące niegdyś akta szkół niepaństwowych łatwiej też ulegały zatraceniu, jeżeli instytucje te przestawały istnieć ze względu na trudności finansowe czy wstrząsy polityczne. W takich przypadkach z reguły nie dbano o ich rękopiśmienne spuścizny. Wielkie straty w dokumentacji dziejów polskiej oświaty spowodowała też, jak wiadomo, druga wojna światowa.

Zasługę autorki niniejszej pracy stanowiło zatem samo już podjęcie ważnego, choć niewdzięcznego tematu. Uznanie dla niej rośnie w miarę lektury książki, jako że jest ona owocem niemałego trudu. Małgorzata Czapska dotarła do niełatwo dostępnych archiwaliów z zespołu petersburskiego Ministerstwa Oświaty Narodowej, które umożliwiły częściowe przynajmniej zapełnienie sygnalizowanych luk źródłowych. Zapoznała się gruntownie ze sprawozdaniami i korespondencją urzędową, z których zaczerpnęła informacje i opinie o edukacyjnej i pozaedukacyjnej aktywności szkół, ich organizatorów i nauczycieli. Uwzględniła także zachowane w kilku krajowych archiwach fragmenty akt wytworzonych przez organy nadzoru oświatowego niższych szczebli. Doszły do tego źródła drukowane, zwłaszcza ustawy, zarządzenia i instrukcje odzwierciedlające politykę oświatową Petersburga i władz szkolnych Królestwa Polskiego z lat międzypowstaniowych. Baczną uwagę poświęcono pamiętnikom nauczycieli i uczniów. Nie zabrakło wreszcie prasy, wykorzystanej zarówno jako źródło informacji faktograficznych, jak i dyskusji na tematy nauczania i wychowania. Wbrew obawom baza źródłowa pracy umożliwia dokonanie rekonstrukcji wybranego wycinka rzeczywistości oraz prawidłowe sformułowanie dotyczących go wniosków i ocen.

Konstrukcja pracy jest logiczna i rzeczowa, a zawartość poszczególnych rozdziałów w pełni odpowiada zapowiedziom uwidocznionym w tytułach. W części pierwszej omówiono skrótkowo politykę oświatową władz rosyjskich oraz system nadzoru i oceny szkół i pensji prywatnych. Wykorzystała tu autorka, co zrozumiałe, dawniejszą i nowszą literaturę przedmiotu, ale i sama dodała parę obserwacji będących wynikiem wspomnianej kwerendy w archiwaliach petersburskich. Wynikałoby z nich, zgodnie m.in. z ustaleniami Leonida Gorizontowa¹, że intencją niemałej liczby dygnitarzy carskich jeszcze przed powstaniem styczniowym były posunięcia i działania depolonizacyjne na znacznie szerszą skalę niż te, które ostatecznie zostały wykonane — także w dziedzinie oświaty. W realizacji wielu pomysłów przeszkodziły jednak wzajemne waśnie, a przede wszystkim brak pieniędzy.

Na zasadniczy trzon pracy składa się część druga, w której omówiono szkoły męskie (s. 75–195) oraz trzecia, poświęcona szkołom żeńskim (s. 197–343). W tych ramach konsekwentnie powtórzono ten sam układ, analizując kolejno sytuację materialną placówek oświatowych, zbiorowości ich właścicieli, nauczycieli i uczniów oraz programy nauczania. Wywody autorki ilustruje aż 107 tabel, przynoszących oryginalne, umiejętnie na ogół przetworzone dane statystyczne, odnoszące się zarówno do szkolnictwa całego Królestwa Polskiego, jak i do poszczególnych placówek. Kilka map przedstawia rozmieszczenie szkół prywatnych w kolejnych latach, co ułatwia ujawnienie regionów o lepiej i gorzej rozwiniętej oświacie. Całości dopełniają aneksy źródłowe, ilustracje i bibliografia oraz bardzo pożyteczny indeks osobowy. Nie sposób pominąć milczeniem ogromnych walorów dokumenta-

¹ L. Gorizontow, *System zarządzania Królestwem Polskim w latach trzydziestych–pięćdziesiątych XIX wieku*, PH t. LXXVI, 1985, z. 4, s. 711–731; idem, *Aparat urzędniczy Królestwa Polskiego w okresie rządów Paskiewicza*, ibidem t. LXXXV, 1994, z. 1–2, s. 45–58.

cyjnych książki, która przynosi bogactwo informacji cennych nie tylko dla historyków oświaty, lecz także dla badaczy społeczeństwa polskiego czy regionalistów. Podkreślić też trzeba, że bardzo obfity materiał autorka zdołała zaprezentować na około 400 stronicach tekstu, co świadczy o dużej dyscyplinie słowa.

Znaczna część ustaleń Małgorzaty Czapskiej ma charakter pionierski. Dotyczy to szczególnie rozważań nad budżetami poszczególnych szkół (m.in. efektowna ich rekonstrukcja na podstawie ułamkowych danych, por. s. 75 nn. i 197 nn.), jak i opisu warunków ekonomicznych, w których przyszło im działać. Widać wyraźnie, że większość tych placówek borykała się z poważnymi kłopotami materialnymi, czego rezultatem były m.in. niskie pensje nauczycieli. Niektóre istniały krótko i po prostu bankrutowały. Dla części właścicieli najistotniejszym motywem ich zakładania było utrzymanie siebie i swojej rodziny; na godne uwagi zyski z pewnością nie można było liczyć. Finansowy niedostatek musiał wywierać negatywny wpływ na poziom i jakość nauczania — choć autorka nie formułuje wprost tej tezy, narzuca się ona sama.

Charakteryzując środowiska właścicieli szkół prywatnych, ich nauczycieli i uczniów, Czapska zręcznie stosuje metodę „portretu zbiorowego”, wykorzystując dane obrazujące strukturę badanych grup według różnych kryteriów, takich jak pochodzenie społeczne, wiek, wykształcenie itp. Metoda ta, wprowadzona do badań nad społeczeństwem polskim XIX w. jeszcze przez Witolda Kule i Ryszardę Czepulis, prowadzi do przedsięwzięć bardzo pracochłonnych, ale dających dobre rezultaty. Oto bowiem dowiadujemy się np. o znacznym udziale osób pochodzenia mieszczańskiego wśród nauczycieli (ponad 55% — por. s. 165) i niewiele mniejszym wśród nauczycielek (około 40% przy sporej grupie, dla której brak odnośnych danych — por. s. 300). Podważa to, nie po raz pierwszy, opinię o przewadze potomków dawnych rodzin szlacheckich wśród pracowników umysłowych tej epoki. Skądinąd przewaga taka istniała wśród właścicieli i właścicielek (por. s. 96 i 223). Większy niż można by się spodziewać, jest w grupie nauczycieli odsetek cudzoziemców i przybyszów z innych zaborów. Z kolei wśród uczniów widoczna jest wyraźna nadreprezentacja dzieci urzędników. Podobnych informacji na próżno by szukać w dawniejszych pracach, a nie trzeba przekonywać, że są one ważne z punktu widzenia badaczy dziejów inteligencji. Zasięg prywatnego szkolnictwa dla chłopców był jednak, jak się okazuje, mniejszy niż można było sądzić. Ich uczniowie stanowili jedynie kilka procent wychowanków szkół rządowych, choć w latach między powstaniem listopadowym a styczniowym odsetek ten stopniowo wzrastał. Na ogół historycy nie zdawali sobie z tego sprawy, zdani na subiektywne opinie zawarte w źródłach narracyjnych.

O wiele większe, jak wiadomo, było znaczenie prywatnego szkolnictwa w Królestwie Polskim dla kształcenia dziewcząt. Prezentując tę problematykę autorka uwzględniła narastający w ostatnich latach dorobek badaczy, którzy zajmują się dziejami kobiet, a zwłaszcza ich dostępem do edukacji. Zgodzić się wypada z zasadniczą tezą, że w czasach, o których mowa, dominował tradycyjny model kształcenia. Dziewczętom przygotowywanym do pełnienia ról życiowych żony i matki oferowano skromny program nauczania, ograniczony szczególnie w zakresie przedmiotów ścisłych i języków starożytnych. Nowsze wzorce pedagogiczne i edukacyjne pojawiały się właściwie tylko w wąskim kręgu Narczyży Żmichowskiej. Temu też trzeba zawdzięczać względny brak zainteresowania rosyjskich polityków i administratorów tym, co działo się w polskim szkolnictwie żeńskim.

Pomimo natłoku danych statystycznych książki nie można określić jako „odhumanizowanej”. Autorka przytacza fragmenty życiorysów nauczycieli, nauczycielek, właścicieli szkół i wizytatorów szkolnych. Zwraca uwagę zarówno na przykłady typowych dróg kariery pedagogicznej, jak i na przypadki niezwykłe. Często daje mówić źródłom, wplatając w narrację fragmenty korespondencji urzędowej czy pamiętników. Tłumacząc teksty rosyjskie w razie wątpliwości co do zakresu znaczeniowego terminów stosowanych przez carską biurokrację, przedstawia kilka wersji przekładu lub podaje brzmienie oryginału. Jest to praktyka godna pochwały, choć rzadko niestety stosowana przez dziewiętnastowieczników.

Czapska stara się też w stosunkowo krótkim okresie, którym się zajmuje, uchwycić kierunek zmian i ukazać ich dynamikę. Nie było to zadanie łatwe. Szkół prywatnych dla chłopców od lat trzydziestych do sześćdziesiątych XIX w. w ogóle nie przybyło. Liczba żeńskich placówek oświatowych i ich uczennic wzrosła nieznacznie. Trudno też mówić o fluktuacjach poziomu nauczania, który był zróżnicowany i zależał głównie od poziomu intelektualnego i ambicji właścicieli poszczególnych szkół. Wydaje się, że gdy chodzi o szkolnictwo prywatne, epoka paskiewiczowska, z którą w ślad za dawniejszą literaturą łączymy gwałtowny regres oświaty, nie przyniosła spektakularnych zmian na gorsze. Nastąpił raczej zastój, trwający jednak przeszło ćwierć wieku, a więc po pewnym czasie równoznaczny z regresem, szczególnie gdy wziąć pod uwagę porównania z krajami zachodnioeuropejskimi.

Odniosłem wrażenie, że w zbyt małym stopniu wyeksponowane zostały szkoły prowadzone przez żeńskie zgromadzenia zakonne. Miały one swoją specyfikę; w stosunkowo większej liczbie uczęszczały do nich córki za-

możnego ziemiaństwa. Niektóre z tych pensji wykraczały poza przeciętność, jak np. warszawski zakład siostr sakramentek, do którego w latach pięćdziesiątych XIX w. uczęszczały Maria Wasilowska (następnie Konopnicka) i Eliza Pawłowska (później Orzeszkowa). Skądinąd autorka uwzględniła późniejszą korespondencję i materiały do biografii obu wybitnych pisarek, które pozwalają oddać atmosferę tej szkoły. Dla ogromnej większości omawianych pensji brak takich materiałów źródłowych. W niewielkim stopniu mogłyby je zastąpić utwory literackie, ale z ich wykorzystania autorka zrezygnowała. Jest to oczywiście jej dobre prawo, czego nie można już powiedzieć o pominięciu trzytomowej edycji listów Żmichowskiej, które zawierają masę informacji bardzo dla tematu istotnych.

Istotnym walorem książki jest dostrzeżenie i ukazanie wzajemnych związków pomiędzy właścicielkami pensji a nauczycielami średnich szkół państwowych. Częste były przypadki małżeństw między nimi, a pedagodzy na posadach rządowych z reguły dorabiali w „sektorze prywatnym”. Sumując dane znajdujące się na s. 228 nn. można chyba stwierdzić, że prywatną edukacją w Królestwie Polskim zajmowało się środowisko osób w sporej części spokrewnionych z innymi nauczycielami, związanych także z inteligencją urzędniczą. Ta ostatnia, powtórzmy, pomimo swej niewielkiej liczebności dostarczała szkołom prywatnym (a i państwowym także) nieproporcjonalnie dużego kontyngentu uczniów i uczennic.

Recenzencki obowiązek nakazuje zgłosić kilka drobnych wątpliwości. Występujący na s. 61 i in. Adam Plewe to być może ojciec lub stryj późniejszego rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Wiaczesława von Plehwe, który zginął w zamachu w 1904 r. (jego stosunki rodzinne są zagmatwane i mało znane, por. L. B a z y l o w, „Polityka wewnętrzna caratu i ruchy społeczne w Rosji na początku XX wieku”, Warszawa 1966, s. 264). „Prawo Boże” (ros. *Bożyj Zakon*) jako nazwa przedmiotu nauczania oznacza oczywiście religię. W prawidłowej transkrypcji nazwa petersburskiego archiwum powinna brzmieć: Rossijskij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw (odmienienie niż na s. 391).

Rozprawa Małgorzaty Czapskiej przewyższa wiele wcześniejszych monografii z zakresu historii oświaty w XIX stuleciu. Zawiera szczegółową charakterystykę kilkusetosobowego grona nauczycieli i właścicieli szkół, przydatną dla dalszych badań. Należałoby sobie życzyć podobnych książek o prywatnym szkolnictwie w pozostałych zaborach oraz w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym.

Andrzej Szwarc
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Małgorzata Ł a p a, *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926–1929*, Wydawnictwo „Ibidem”, Łódź 2002, s. 332.

Książka ta zasługuje na uwagę czytelnika przede wszystkim dlatego, że — mimo pewnych słabości — jest przykładem dobrego warsztatu, a zarazem poświęcona jest problematyce najnowszej historii gospodarczej Polski, czyli dziedziny odchodzącej u nas coraz bardziej na daleki plan zainteresowań historyków i ekonomistów. Autorka podjęła analizę okresu stosunkowo mniej znanego, aczkolwiek nie mogę się zgodzić z jej twierdzeniem, że powstało aż tak mało prac dotyczących lat względnie pomyślnej koniunktury gospodarczej. Pobieźny przegląd publikacji książkowych świadczy, że dzieje problematyki gospodarczej całego okresu 1926–1929 lub jego części zawierają trzy książki (Zbigniew L a n d a u, „Plan stabilizacyjny 1927–1930. Geneza, założenia, wyniki”; Zbigniew L a n d a u, Jerzy T o m a s z e w s k i, „Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924–1929”; Wojciech M o r a w s k i, „Polityka gospodarcza rządu Aleksandra Skrzyńskiego”, lecz oprócz nich ukazały się artykuły, zaś w pracach obejmujących wybrane dziedziny gospodarki Polski międzywojennymi analiza tych lat zajmuje istotne miejsce. Nie zmienia to faktu, że omawiana książka ma duże znaczenie dla poznania problemów jedyne go okresu rzeczywiście pomyślnej koniunktury w Polsce.